walczyk na jedną rękę

kręcę korbką jak zawsze od lat
katarynka zawodzi i skrzypi
nie
to trybik znów trafił mi szlag
ale co tam
tańczący przywykli
deptać sobie po stopach nie w rytm
trybik zgrzyta wpadając w dysonans
mnie
ten walczyk po nocach się śni
i tak głośno że budzi się żona

kręcę korbką jak zawsze bo cóż
ludzie lubią się kręcić bez targów
tak
niech kręcą się kręcą a nuż
coś wytrąci ich z tego letargu
i
po rozum do głowy na czas
pójdą zanim ich życie ogłupi
tak więc
kręcę na owe trzy *pas*
by przez chwilę przestali się kłócić

katarynka zawodzi
ja też
księżyc sennie zagląda w ulicę
korbka trzeszczy
znów coś tam jest źle
tryb się zaciął jak brzytwą policzek
podśpiewuję po cichu
by w ton
odpowiedni wpaść do tej melodii
pary tańczą
nie wiedzą że ktoś
kręcąc korbką wraz z nimi
odchodzi

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest

stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Miladora, dodano 04.06.2020 08:46

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.